DOI: 10.11649/a.2519
Article No.: 2519

Adeptus
nr 17/2021 r. pismo humanistów

Monika Siedlecka – absolwentka studiów slawistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. W 2020 roku obroniła pracę magisterską dotyczącą ruchu ekologicznego na Słowacji.
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-8550-3587
e-mail: msiedlecka.slo@gmail.com

Monika Siedlecka

Jesteśmy lasem. Słowacy w lustrze inicjatywy ekologicznej *My sme les*

My sme les (*Jesteśmy lasem*) to założona w 2017 roku inicjatywa na rzecz ochrony słowackich lasów, która – wsparta przez naukowe autorytety[1] – w krótkim czasie zyskała popularność wśród Słowaków, także tych nieangażujących się dotąd na rzecz ekologii. Hasło kampanii społecznej – *Jesteśmy lasem* – zachęca do utożsamienia się ze słowacką przyrodą, która choć zdaje się silna i monumentalna, w wyniku działań człowieka okazuje się krucha i zagrożona zniszczeniem. W niniejszym artykule prezentuję na przykładzie inicjatywy *My sme les* zaangażowanie obywateli Słowacji w kwestie ochrony przyrody oraz stawiam pytania o społeczną odpowiedzialność wobec dewastacji środowiska naturalnego.

Stosunek Słowaków do przyrody – zarys problematyki dewastacji lasów

Krajobraz otaczający człowieka jest jednym z czynników kształtujących jego tożsamość. Jak pisze słowacki intelektualista Martin M. Šimečka, Słowak z wyboru: „[…] stałem się Słowakiem głównie dlatego, że moją tożsamość określiła słowacka przyroda" (Šimečka, 2019, s. 161). Przysłowia[2], legendy i zwyczaje słowackie niejednokrotnie czerpią inspirację z otoczenia

[1] Przykładem mogą być tu naukowcy z takich ośrodków badawczych, jak Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie, Uniwersytet Šafárika w Koszycach, Techniczny Uniwersytet w Zwoleniu czy Słowacka Akademia Nauk. Poparcia inicjatywie *My sme les* licznie udzielili także działacze organizacji ekologicznych (m.in. Stowarzyszenie Obywatelskie Prales, Centrum Ekologicznej i Etycznej Edukacji Živica, Ekocentrum Senica, stowarzyszenie obywatelskie Ochrona Ptaków Drapieżnych na Słowacji, WWF Slovensko, Stowarzyszenie Obywatelskie SOSNA).

[2] Słowackie przysłowie głosi: *Pole má oči, les uši, správaj sa všade ako sa sluší* (*Pole ma oczy, las uszy, wszędzie zachowuj się jak przystoi*). Pole i las zostały tu zantropomorfizowane – pole widzi, a las słyszy; przyroda obserwuje człowieka, wpływa na niego. Jej

The study was conducted at the author's own expense.
No competing interests have been declared.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences.

przyrodniczego. Także literatura słowacka, szczególnie w swych początkach, tzn. w czasie odrodzenia narodowego w połowie XIX wieku, zawiera wiele odniesień do rodzimej przyrody, wynikających z tendencji charakterystycznych dla romantyzmu. Tatry w okresie odrodzenia narodowego zyskały rangę symbolu, a ich nazwa funkcjonowała często jako *pars pro toto* całej Słowacji (Kolbuszewski, 2002). Krywań, długo uznawany za najwyższy tatrzański szczyt, stał się w okresie budzenia się świadomości narodowej Słowaków świętą górą – *axis mundi* narodu słowackiego (Jarzębowski, 2015, ss. 347–357). O jego istotnym kulturowym znaczeniu świadczy legenda nawiązująca do opowieści o stworzeniu świata: gdy Bóg stworzył świat, posłał swego Anioła, aby rozdał po całym świecie nierozdysponowane jeszcze cuda przyrody, jednak, lecąc nad Krywaniem, zahaczył o jego wierzchołek, rozdarł worek, a skarby natury rozsypały się po całej tatrzańskiej ziemi. W ten sposób góra zyskała charakterystyczny kształt a Słowacja została obdarzona o wiele hojniej niż inne krainy (www.pokladnica-minci.sk/o-slovenskych-legendach-vrch-krivan/). Słowackie bogactwo przyrodnicze, w postaci gór, jaskiń, źródeł, potoków, wodospadów czy lasów, doceniają nie tylko turyści. Zasoby naturalne były i są wykorzystywane również gospodarczo. Przykładem może być górnictwo, z którego region ten słynął już w XIV wieku, a także leśnictwo, do dziś stanowiące ważną gałąź słowackiej gospodarki.

Według danych Europejskiego Urzędu Statystycznego z 2020 roku (*39% of the EU is covered with forests*, 2021) lasy pokrywają 39% powierzchni Słowacji[3], przy czym 39,5% spośród nich jest własnością państwa (*Správa o lesnom hospodárstve v Slovenskej republike za rok 2017*, 2018, s. 40). Znaczenie gospodarcze drewna i korzyści finansowe płynące z jego przetwarzania kształtują stosunek przedsiębiorstw (w tym państwowych) do rodzimej przyrody. Niepokój działaczy organizacji ekologicznych budzi polityka słowackiego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Ministerstvo pôdohospodárstva a rozvoja vidieka SR) w zakresie gospodarowania w lasach na terenie parków narodowych. Wymownym przykładem może być wieloletni spór między ekologami a podległymi ministerstwu Państwowymi Lasami TANAP-u (Štátne lesy TANAP-u), dotyczący usuwania martwych drzew w Tatrzańskim Parku Narodowym (TANAP). Kulminacyjnym momentem sporu była akcja protestacyjna organizacji ekologicznych i obywateli na terenie Doliny Cichej Liptowskiej w 2007 roku, w wyniku

czujność ma skłaniać do godnego zachowania. Pole, jako przestrzeń otwarta, sprzyja widzialności – być może dlatego „ma oczy". Natomiast las pozostaje miejscem ukrytym i zasłoniętym. To, co ukryte, budzi zaś w ludziach lęk. Do takiego właśnie rozpoznania/samowiedzy nawiązuje inne słowackie przysłowie: *Kto sa boji, nech nejde do lesa* (*Kto się boi niech nie idzie do lasu*). Las jest dla człowieka użyteczny, ale może stać się również niebezpieczny, stanowi więc przestrzeń dla odważnych.

[3] Według innych źródeł (*Skvelá správa!*, 2021) lesistość Słowacji wynosi 41% całkowitej powierzchni.

której aktywistom udało się zapobiec dewastacji cennego pod względem przyrodniczym obszaru. Obecnie tatrzańskie doliny Cicha i Koprowa są największym[4] wolnym od ingerencji człowieka[5], obszarem dzikiej przyrody na Słowacji. Mimo tego sukcesu problem prowadzenia wycinki drzew na terenach parków narodowych pozostał nierozwiązany. Choć słowackie przepisy (*Zákon o štátnej ochrane prírody 543/2002 Z. z.*, 2002 - Ustawa o ochronie przyrody) zabraniają niszczyć przyrodę na obszarach cennych przyrodniczo, to jednak pozwoleń na wycinkę udziela się na prawie wyjątku. Prymat funkcji ekonomicznej nad społeczną i przyrodniczą prowadzi do nadużyć oraz dewastacji ekosystemów. Stare kompleksy leśne znikają przy dźwięku pił motorowych, a las zostaje sprowadzony do roli plantacji drewna.

Tymczasem z badań opinii publicznej[6] wynika, że przyroda jest ważna dla Słowaków. Ze względu na ukształtowanie terenu i historyczno-kulturową specyfikę procesów urbanizacji przebiegających na tych terenach, zawsze była blisko nich – często stanowi integralną część ich doświadczenia, pamięci dzieciństwa (np. wakacji spędzanych u rodziny na wsi) czy ważny element krajobrazu słowackich miasteczek, rozwijających się przeważnie w dolinach, niczym w otulinie przyrody. Jednocześnie, jak pisze słowacki ekolog, działacz społeczny i polityk Mikuláš Huba[7], wsparcie dla przedsięwzięć w dziedzinie ochrony przyrody pozostaje na poziomie werbalnym, istnieje „w formie platonicznej" (Huba, 2009, s. 148). Według działaczy ekologicznych prawdziwą katastrofą, której doświadczają Słowacy (choć rzadko są jej świadomi), jest to, że ich dzieci nie zobaczą już cennych pierwotnych lasów, które współczesne pokolenie dorosłych zna jeszcze ze swego dzieciństwa (Barát, 2017). Wiele spośród starych kompleksów leśnych, które niegdyś porastało znaczne partie regionów Słowacji, zostało bezpowrotnie utraconych. Zjawisko nostalgii za przyrodą czasów dzieciństwa, zauważalne wśród obecnych czterdziestolatków, pokazuje, jak daleko zaszła dewastacja środowiska, a jednocześnie jak niegdyś ważne i bliskie było osobiste doświadczanie dzikiej przyrody. Do dziś są na Słowacji obszary autentycznie dzikiej przyrody, pozostającej na wyciągnię-

[4] Jest to największy obszar dzikiej przyrody (*wildrness area*) na Słowacji, a według niektórych źródeł nawet w Unii Europejskiej (Stank, 2018).

[5] Chodzi o kategorię Ib IUCN (International Union for Conservation of Nature – Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody) – *wildrness area* (sł. *divočina*), źródło: *Národné prírodné rezervácie*, b.d.

[6] Według badań opinii publicznej z listopada 2020 roku, przeprowadzonych przez Słowacką Akademię Nauk, 70% Słowaków jest zaniepokojonych stanem środowiska, a 55% pytanych uznaje prymat kwestii ochrony środowiska nad wzrostem gospodarczym (*Ochrana životného prostredia vo verejnej mienke na Slovensku*, 2020).

[7] Mikuláš Huba – nestor słowackiego ruchu ekologicznego, dysydent, jeden z współautorów dokumentu *Bratislava/nahlas* z 1987 roku oraz założyciel Słowackiego Sejmu Ekologicznego (Slovenský ochranársky snem, w skrócie S-O-S), nieformalnej organizacji zrzeszającej działaczy i aktywistów ekologicznych z całej Słowacji.

cie ręki. Ten niezwykły paradoks – bliskość obszarów porośniętych lasem pierwotnym w czasach znikania ich z całej planety – jest podkreślany w popularnym na Słowacji nurcie kinematografii dokumentalnej poświęconej rodzimej przyrodzie[8].

Dewastacja ekosystemu pociąga za sobą dewastację krajobrazu. Według Erika Baláža, jednego z inicjatorów kampanii *My sme les*, „karczowanie lasów czy nielegalne wysypiska są w pewnym stopniu odzwierciedleniem stanu zdeptanej tożsamości narodowej"[9]. Z takiej perspektywy dewastacja środowiska naturalnego przestaje jawić się jako problem wyłącznie ekologiczny. Jej skutki dotykają bowiem nie tylko przyrody, ale również społeczeństwa, stając się widomym znakiem jego kondycji. Bowiem jakie społeczeństwo pozwala na zagładę swojego własnego domu? W tak postawionym pytaniu w odniesieniu do kultury słowackiej (jako kultury, która względnie niedawno, bo w 1993 roku, zyskała ramę własnego państwa, na dodatek w okolicznościach głębokiej transformacji społeczno-ustrojowej), wybrzmiewają ściśle polityczne treści i postulaty. Warto zauważyć, że tym samym możemy traktować ekologię jako barometr stopnia zaawansowania i kierunków zmian społecznych.

Ekologia „po słowacku". Lokalne – globalne, obywatelskie – państwowe

Kryzys ekologiczny na Słowacji ma, co trzeba podkreślić, swój lokalny koloryt. Zmiana klimatu dotyczy całej planety, więc – jak przekonują specjaliści[10] – nie ominie żadnej jej części. Jednak na Słowacji, której duży obszar pokrywają góry (ze swej natury kluczowe dla obiegu wody w lokalnym i globalnym wymiarze), niektórym z negatywnych zjawisk, takich jak susza czy powódź, można by zapobiec poprzez zmianę sposobu gospodarowania w lasach, prowadzącą do zatrzymania wody w glebie. O to właśnie zabiegają słowaccy działacze na rzecz przyrody i ekolodzy (tu: specjaliści zajmujący się profesjonalnie badaniem procesów

[8] Przykładem mogą być tu filmy założonej przez Erika Baláža i Karola Kaliskiego w 2009 roku wytwórni Arolla Film, która ma na swoim koncie takie dokumentalne produkcje, jak: *Strážca divočiny* (*Strażnik tatrzańskiej przyrody*, 2009, reż. Robert Rajchl), *Vlčie Hory* (*Wilcze Góry*, 2013, reż. Erik Baláž) oraz trylogię *Tajomné Karpaty* (*Tajemnice Karpat*, 2016–2017, reż. Erik Baláž) (Baláž, 2013, 2016–2017; Rajchl, 2009).

[9] „Našu hrdosť na krajinu často odvodzujeme od krásy našej prírody. Mám obavu, že obrazy nelegálnych skládok či bezohľadne vyklčovaných lesov sú do istej miery aj kópiou stavu našej pošliapanej národnej identity" (Jako źródło naszej dumy narodowej często wskazujemy piękno naszej przyrody. Obawiam się, że obrazy nielegalnych wysypisk czy bezwzględnie karczowanych lasów są w pewnej mierze odzwierciedleniem stanu naszej zdeptanej tożsamości narodowej) (Erik Baláž – SPOLU za Zelenú krajinu, 2019). Wszystkie tłumaczenia z języka słowackiego – M.S.

[10] Jednym z istotnych dokumentów mówiącym o zmianach klimatu jest Raport IPCC (Intergovernmental Panel on Climate Change – Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu) z 2019 roku – Climate change and land (https://naukaoklimacie.pl/o-nas).

w przyrodzie); wokół tego tematu rozbudowuje się także słowacki dyskurs ekologiczny. W świetle współczesnej wiedzy na temat funkcji lasu jest oczywiste, że lasy, a właściwie lasy rozwijające się bez ingerencji człowieka, są w stanie zatrzymać wodę z opadów w o wiele większym stopniu niż drzewostany „pielęgnowane" przez leśników, dla których wycinka i nasadzenia stanowią formę sprawowania pieczy nad leśnym ekosystemem.

Obywatelska inicjatywa *My sme les* uruchomiona została w listopadzie 2017 roku jako głos w dyskusji ekologów z leśnikami, dotyczącej sposobu gospodarowania w słowackich lasach oraz statusu obszarów chronionych. Jej organizatorzy wezwali do połączenia sił społecznych w walce o zatrzymanie wyrębu lasu na terenach chronionych. Inicjatywa w przeciągu tygodnia zebrała on-line ponad 58 tysięcy podpisów pod apelem o zaprzestanie dewastacji słowackich lasów (*Iniciatíva My sme les získala za týždeň tisícky podpisov*, 2017). Na stronie internetowej organizacji *My sme les* został opublikowany *Dekalog dla lasu* (*Desatoro pre les*). Jego pierwsze „przykazanie" głosi: „Słowacja jest wyjątkowa dzięki wspaniałej przyrodzie i chcemy, aby tak zostało – bez zagrażających jej i szkodliwych interwencji człowieka"[11]. Inicjatorzy *My sme les* przekonują, że las jest organizmem samoregulującym: ani korniki, ani wichry nie są w stanie mu zaszkodzić, zaś równowagę w ekosystemie zaburzają działania człowieka. Odmienny pogląd reprezentują leśnicy. Według nich las to zasadzone ludzką ręką drzewa, których trzeba doglądać. Człowiek ma prawo czerpać korzyści z owoców swojej pracy, gdyż jest tu gospodarzem i zarządzającym, a jego interwencje są niezbędne do rozwoju i utrzymania ekosystemu. Taka argumentacja słowackich leśników ma historyczno-naukowe zakotwiczenie. Początki leśnictwa jako nauki wiążą się bowiem ściśle z ochroną środowiska rozumianą jako ochrona zasobów. Gospodarka leśna praktykowana dziś przez państwowe przedsiębiorstwa, takie jak Lasy Republiki Słowackiej (Lesy Slovenskej republiky, skrót: Lesy SR, największy podmiot zajmujący się gospodarowaniem w państwowych lasach) czy Państwowe Lasy TANAP-u, piętnowana jest jednak przez ekologów głównie ze względu na rabunkowe podejście do wycinki drewna, łamanie prawa dotyczącego obszarów cennych przyrodniczo oraz niszczenie ekosystemów. Dewastacja biotopów zagraża już nie tylko faunie i florze. Zredukowanie skomplikowanego i wrażliwego ekosystemu leśnego do funkcji ekonomicznej niesie za sobą skutki przede wszystkim dla ludzi, czyli susze i powodzie, a w globalnym wymiarze przyczynia się do ocieplenia klimatu, o czym ekolodzy przypominają wszystkim, w tym szczególnie leśnikom.

[11] „Slovensko je výnimočné vďaka nádhernej prírode a my chceme, aby to tak zostalo – bez ohrozujúcich a škodlivých zásahov človeka" (Słowacja jest wyjątkowa dzięki wspaniałej przyrodzie i my chcielibyśmy, aby tak zostało – bez szkodliwych ingerencji człowieka) (*Desatoro pre les*, b.d.).

Społeczny sprzeciw wobec niszczenia przyrody – kampania *My sme les*

Jak opowiada Erik Baláž, kampania *My sme les* zrodziła się z poczucia bezsilności Słowaków wobec niszczenia lasów na Słowacji. Połączyła ludzi z różnych środowisk w inicjatywę obywatelską promującą ideę ochrony lasów. Wideo *My sme les* po tygodniu miało już 100 tysięcy odsłon (*Slovenský internet ovládla kampaň „My sme les"*, 2017). Stało się wiralem (HRN, 2017) – dzięki użytkownikom mediów społecznościowych, którzy udostępniali spot swoim znajomym, szybko rozpowszechniło się w Internecie. Marketing wirusowy (ang. *viral marketing*) polega na stworzeniu sytuacji, „w której odbiorcy (potencjalni klienci) sami przekazują dalej informacje, skojarzenia czy świat przeżyć związany z daną firmą ukazany w rozpowszechnianym materiale" (*Virale – Czym są i jaką pełnią rolę w marketingu?*, 2017). Skuteczność tej formy marketingu wiąże się z „przysposobieniem" przez odbiorcę danego przekazu jako własnego i propagowaniem go w swoim środowisku. W ten sposób w krótkim czasie rozpowszechniane treści mogą trafić do znacznie większej grupy odbiorców niż przy użyciu standardowych metod. O tym, czy dany komunikat stanie się wiralem, decydują odbiorcy. Aby osiągnąć taki efekt, jego autorzy powinni zaprezentować dzieło wyróżniające się spośród tysięcy innych bodźców docierających do użytkownika w sieci. Istotna jest atrakcyjność przekazu: zarówno tekstowa, jak i również wizualna.

Jakie warunki spełnił filmik *My sme les*, że odniósł tak spektakularny sukces? Jego autorem był profesjonalista – reżyser Jonáš Karásek[12]. Do sukcesu spotu przyczyniło się również zaangażowanie znanych osób ze świata kultury i mediów. Wideo współtworzyli: aktorka Kristína Svarinská (jako narratorka), działaczka społeczna Ľudmila Kolesárová, scenarzysta Ján Gordulič, prezenter radiowy Marcel Forgáč, aktorka Zuzana Krónerová, prezenterka Adela Vinczeová, muzyk Peter „Šarkan" Novák, aktorka Slávka Halčáková oraz komik Juraj Šoko Tabaček. Kolejnym ważnym atutem filmiku było końcowe hasło, z którym odbiorca mógł się łatwo utożsamić: „Tak jak każde drzewo czyni las silniejszym, tak ze wsparciem każdego z was jesteśmy silniejsi. Przyłączcie się do nas. Jesteśmy lasem" (My sme les, 2017). Chociaż sam spot ukazuje dewastację lasu na skutek masowej wycinki drzew, to końcowy

[12] Jonáš Karásek jest autorem m.in. zaangażowanego ekologicznie filmu krótkometrażowego *The Swan* (*Łabędź*), który zdobył Grand Prix na kanadyjskim festiwalu filmów krótkometrażowych w 2017 roku. Film pokazuje świat przyszłości, w którym zwierzęta dzięki ewolucji przystosowały się do środowiska zdewastowanego wskutek działalności człowieka. Idea przewodnia filmu, którą wyrażają słowa: „Na końcu ewolucji nie ma piękna", została wykorzystana także w kampanii promującej festiwal Ekotopfilm.

komunikat ma wydźwięk pozytywny (My sme les, 2017), który możemy streścić słowami: „dołącz do nas – dzięki tobie będziemy silniejsi".

Inicjatywa *My sme les* umiejętnie zdobywa sympatyków, dając im możliwość utożsamienia się zarówno z hasłem, jak i z całą akcją oraz inspirując do dalszego działania. Przykładem może być działalność Stefana Valo, aktywisty na rzecz lasów, który kiedyś pracował przy budowie dróg leśnych, a dziś szerzy wiedzę na temat zapobiegania powodziom i suszom dzięki zatrzymaniu wody opadowej w glebie. Opublikował on w serwisie społecznościowym Youtube krótki film o tytule nawiązującym do Dekalogu: *My sme les – 11. przykazanie dla lasu* (Vaľo, 2017). Od początku kampanii jednym ze sposobów dołączenia do akcji było oznaczenie swojego zdjęcia profilowego na Facebooku logotypem inicjatywy. Ten mały gest (oprócz rozpowszechniania idei akcji) służył budowaniu wspólnoty, która *de facto* zaczęła się tworzyć wokół wartości przyświecających inicjatywie. Jednak wideo zachęcało również do „bycia lasem", czyli podpisania się (na stronie internetowej) pod „dekalogiem dla lasu" – dziesięcioma zasadami, do których człowiek powinien dostosować swoje postępowanie wobec lasów. Innym przykładem budowania wspólnej tożsamości obrońców lasu była akcja zbierania pieniędzy na działalność *My sme les*. Jej uczestnicy w nagrodę dostawali koszulki z logotypem kampanii. Były one limitowane, co dodatkowo mobilizowało chętnych i skłaniało ich do szybkich decyzji. Czynniki takie jak ograniczona liczba czy brak możliwości zakupienia koszulek w sklepie, stworzyły wrażenie obcowania z towarem ekskluzywnym, dostępnym tylko dla wybranych, a przez to bardziej pożądanym[13].

Kampania *My sme les* została zaprojektowana w taki sposób, aby możliwie jak najwięcej osób zidentyfikowało się z jej przekazem. Jeden z inicjatorów – Erik Baláž – od lat związany był z działaniami Stowarzyszenia Ochrony Lasów WILK (Lesoochranárske zoskupenie VLK). Powstaje zatem pytanie: dlaczego kampania *My sme les* nie była promowana i prowadzona przez VLK-a? Można wskazać kilka powodów. Pierwszym z nich jest to, że VLK prowadził już w tym czasie równoległą kampanię na rzecz lasów (*Všetko pre nič*[14] – *Wszystko dla niczego*). Po drugie VLK postrzegany jest jako organizacja radykalna, zaś docelowa grupa odbiorców, do której skierowana została kampania *My sme les*, znacznie wykracza poza krąg ludzi zaangażowanych w działania na rzecz przyrody. Jej cel stanowi zainteresowanie społecz-

[13] Koszulki można jednak wciąż otrzymać, nabywając w sklepie partnera inicjatywy Arolla Film książkę *Rok v divočine* (*Rok dzikiej przyrody*) lub płytę z filmem *Strážca divočiny* (*Strażnik tatrzańskiej przyrody*), https://www.mysmeles.sk/dopredaj-triciek

[14] Hasło kampanii VLK-a to gra antonimów: wszystko i nic, przy czym *nic* oznacza tu postulowane zaniechanie ingerencji człowieka w naturalne procesy zachodzące w ekosystemie. Jednocześnie kampania VLK-a to jeden ze sposobów zbierania funduszy na wykup lasów w celu tworzenia prywatnych rezerwatów.

ności sytuacją w lasach na Słowacji, szczególnie na obszarach parków narodowych. Dla uniwersalności przekazu inicjatywy istotne jest odniesienie postulatów do zasad demokracji oddolnej – sytuacja w lasach państwowych powinna być monitorowana, ponieważ są one dobrem wspólnym obywateli i nie powinny być wykorzystywane dla prywatnej korzyści. Nie mniej ważne dla utożsamienia się odbiorców z przekazem kampanii jest odwołanie się do ich poczucia wspólnoty – z przyrodą oraz między ludźmi. To z niej rodzi się pragnienie zachowania natury jako dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Powołanie inicjatywy obywatelskiej *My sme les* od samego początku było ściśle związane z kampanią na rzecz ochrony lasów na Słowacji. Jej zadaniem było zmierzenie się ze złudnym przeświadczeniem niezaangażowanych Słowaków, że przyroda na Słowacji jest w dobrej kondycji, chodziło o to, by pokazać im, jak rzeczywiście wygląda sytuacja w lasach. Wideo kampanii *My sme les* udostępnione zostało w serwisie społecznościowym YouTube (My sme les, 2017) oraz na profilu *My sme les* w serwisie Facebook. Spot zaczyna się od stwierdzenia narratorki, że chociaż jest z miasta, nigdzie nie odpocznie tak, jak w lesie. Odnosi się ona do obiegowego przekonania o mądrości lasu i sile przyrody, następnie wyraża zaś powątpiewanie: „czy jest wystarczająco silna, aby poradzić sobie z tym, co od tylu lat robią jej ludzie?". Momentem kulminacyjnym, intensywnie oddziałującym na emocje widza, jest obraz karczowiska i towarzyszące mu pytanie: „kiedy ostatnio byliście głęboko w lesie?". Zaskakująco drastyczna zmiana kadru, czyli przejście z zielonego lasu prosto na pustkowie po wyrębie, ma wstrząsnąć widzem, wywołać w nim niedowierzanie i szok. Następnie pojawia się retoryczne pytanie: „czy to jest nasze bogactwo przyrodnicze, nasza wyjątkowość na skalę światową?" oraz konstatacja: „Sami do tego dopuściliśmy a teraz musimy to zmienić". Później włącza się narrator *z offu* – „liczby mówią jasno: od roku 1990 liczba wycinanych drzew wzrosła o ponad 75%", te dane są zestawione z informacją, że „według zdjęć satelitarnych w samym tylko Parku Narodowym Niskie Tatry zniknęło więcej niż 70 km^2 starych lasów". Spot zawiera również autoprezentację nowej inicjatywy (słowami Erika Baláža): „Jesteśmy ludźmi, którzy chcą, aby skończyła się dewastacja parków narodowych i cennych lasów".

Kampania, choć nakierowana na obronę lasów, łączy dwie strategie marketingowe: pozytywną i konfrontacyjną. Przekazem pozytywnym jest opisywanie lasu jako miejsca odpoczynku dla ludzi, domu dla zwierząt i dziedzictwa przyszłych pokoleń. Na konfrontacyjną część spotu składają się wyartykułowanie potrzeby „zatrzymania dewastacji cennych lasów" informacja o tym, że „wycinanie lasów zagraża zwierzętom, ale także ludziom i ich domostwom" oraz wskazanie przyczyny tego stanu w „nieodpowiedzialnym postępowa-

niu organów państwowych" (My sme les, 2017). „Jesteśmy częścią przyrody i nie możemy, ani my, ani nasze dzieci, żyć bez niej, bez wody, czystej gleby, powietrza i przyjaznego klimatu" (My sme les, 2017) – w słowach tych wybrzmiewa idea ekologii głębokiej[15] w jej najsubtelniejszym, ale i najbardziej racjonalnym, gdyż popartym ludzkim doświadczeniem, wydaniu. Zauważyć też trzeba, że hasło kampanii, będące nazwą całej inicjatywy, nie jest konfrontacyjne. „Jesteśmy lasem" to wezwanie do solidarności z przyrodą, u podstaw której znajduje się związek człowieka z przyrodą. „Jesteśmy lasem" to też zamanifestowanie „jesteśmy razem", czyli „jesteśmy silni". Jednak nie dzięki sile jednostki, ale sile wielości.

Las protestujących

Pierwszy na Słowacji protest w obronie przyrody odbył się 27 października 2018 roku w Bańskiej Bystrzycy, dzięki członkom inicjatywy *My sme les*, pod hasłem „A dosť!" („Dość!"). W obronie słowackich lasów protestowało według różnych źródeł (pravda.sk, sme.sk; *Iniciatíva My sme les zorganizovala prvú demonštráciu za ochranu lesov*, 2018; Kapitán, 2018) 1000–1200 osób. Hasło „Dość!" odnosiło się do dewastacji lasów wskutek działalności państwowych przedsiębiorstw zajmujących się gospodarowaniem w lasach (protest miał miejsce przed siedzibą główną Lesy SR w Bańskiej Bystrzycy) oraz do szkodliwych dla przyrody decyzji minister rolnictwa i rozwoju wsi[16] – Gabrieli Matečnej. Protest miał być aktem sprzeciwu wobec niszczenia słowackich lasów oraz wyrazem niezadowolenia wobec braku reakcji odpowiedzialnych organów. Jak mówił jeden z jego organizatorów, Rastislav Mičaník:

> Ludzie z całej Słowacji każdego dnia dzielą się z nami swoim gniewem, rozpaczą i frustracją z powodu tego, co się dzieje w słowackich lasach. Miejsca, które regularnie odwiedzali znikają na naszych oczach przy dźwięku pił spalinowych, a w ich miejscu pozostaje nagi księżycowy krajobraz, porozjeżdżane szlaki turystyczne oraz zanieczyszczone górskie potoki[17].

[15] Ekologia głęboka to termin, który w latach 70. XX wieku wprowadził norweski filozof Arne Naess. Jej główne założenie stanowi przekonanie, że świat jest jak jeden organizm – tworzy integralną całość, zaś człowiek to tylko jego część. Nurt filozofii ekologicznej odrzuca antropocentryzm i zakłada równość biotyczną. Stawia sobie za cel ochronę różnorodności, nie tylko biologicznej, ale i kulturowej. W swoim zakresie ideowym odwołuje się m.in. do duchowości Dalekiego Wschodu czy kultur pierwotnych.

[16] Na Słowacji parki narodowe oficjalnie podlegają Ministerstwu Środowiska (Ministerstvo životného prostredia SR), jednak o lasach rosnących na ich terenie decyduje już Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

[17] „Ľudia z celého Slovenska s nami denne zdieľajú hnev, zúfalstvo a frustráciu z toho, čo sa deje v slovenských lesoch. Miesta, ktoré pravidelne navštevovali a milovali, sa im pred očami strácajú za zvukov motorových píl a na týchto miestach zostávajú často iba holá mesačná krajina, rozryté turistické chodníky a ťažbou zničené horské potoky" (*Iniciatíva My sme les zorganizovala prvú demonštráciu za ochranu lesov*, 2018).

Uczestnikami protestu w Bańskiej Bystrzycy byli nie tylko aktywiści, obrońcy przyrody, ale także ludzie zainspirowani przez kampanię *My sme les*, zapoczątkowaną rok wcześniej. Choć postulaty ekologów nie zostały wówczas spełnione, a minister nie ustąpiła ze stanowiska, to za sukces organizatorów można uznać zmobilizowanie ludzi z różnych stron Słowacji do przybycia na protest i wyrażenia fizycznie realnego, nie tylko wirtualnego, poparcia.

Na Słowacji masowe protesty na rzecz przyrody w postaci przemarszów czy demonstracji nadal należą do rzadkości. Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, odbywający się pod hasłem „Dla przyszłości". Najpierw akcja odbywała się w szkołach, jednak pomysł został dobrze przyjęty i w niektórych miejscach zorganizowano strajk na ulicach miasta. Do inicjatywy dołączyły również wyższe uczelnie wraz ze swoimi studentami i wykładowcami. Protest poparło również 71 organizacji pozarządowych (*Klimatický štrajk študentov podporilo 71 mimovládok*, 2019). Wśród nich ekologiczne organizacje takie jak Greenpeace Slovensko, *My sme les* czy Słowacki Sejm Ekologiczny, ale również podmioty zajmujące się działalnością nie związaną z ekologią, jak na przykład Amnesty International czy Fundacja Zatrzymajmy Korupcję (Nadácia Zastavme korupciu).

Las – nowy symbol Słowacji?

Zacytowany przeze mnie na początku Martin M. Šimečka pisze o obojętności Słowaków wobec swojego losu jako swoistej cesze narodowej, apatii, która wynika z bezsilności, poczucia małości wobec przyrody. Przyłączenie się w ostatnich latach tysięcy osób do akcji na rzecz ochrony przyrody pokazało, że społeczeństwo słowackie, przestaje być obojętne wobec jej dewastacji, staje się bardziej świadome stojących przed nim wyzwań. Warto zauważyć, że inicjatywa obywatelska *My sme les* w równym stopniu dotyczy przyrody, co społeczeństwa. Obraz lasu ukazany przez *My sme les* – lasu zdewastowanego, wymagającego ochrony, a jednocześnie samowystarczalnego, względem którego człowiek nie odgrywa roli pana, lecz jest jego częścią – może według mnie stanowić nowy emblemat dla Słowacji, metaforę pluralistycznego, obywatelskiego społeczeństwa, które upomina się o swoje prawa i walczy w obronie słabszych. Piętnowana przez Šimečkę pasywność Słowaków wobec losu swojego (i innych), może być przezwyciężana przez kształtowanie autentycznej wspólnoty, która powstaje, gdy społeczność przeżywa historię jednostki jako swoją. Podjęcie inicjatywy na rzecz zagrożonego dewastacją lasu może być krokiem na drodze do społeczeństwa bardziej obywatelskiego, wrażliwego na krzywdę i niesprawiedliwość, bowiem zaangażowanie

ekologiczne wymaga pewnego altruizmu. Działacza na rzecz ochrony przyrody – według nestora słowackiej ekologii, Mikuláša Huby – powinny cechować empatia, solidarność, krytyczne myślenie oraz naukowe podejście (tj. powinien on kierować się naukowymi przesłankami). Nie wolno mu manipulować innymi ani ulegać manipulacji. Powinien też twardo stąpać po ziemi, mieć poczucie własnej wartości i dążyć do zmiany na lepsze (Huba, 2015). Z etyki ekologicznej wynika pewnego rodzaju etyka zawodowa aktywisty ekologicznego (dobrze ją wyraża słowackie słowo *ochranárska*, któremu najbliżej do polskiego znaczenia słowa *ochraniająca*). Cechuje ją chęć zachowania przyrody dla niej samej, choćby tylko ze względu na to, że istnieje i że jest piękna (Barát, 2017). Działanie na rzecz przyrody jako postawa oznacza porzucenie obojętności wobec otoczenia, tj. przeciwstawienie się wyobcowaniu szerzącemu się w dzisiejszych czasach, innymi słowy – życie świadome. Powinno ono polegać na życiu w pełni, z dala zarówno od „hurraoptymizmu", jak i od katastrofizmu, czyli niepewnego balansowania między rozwojem a kryzysem.

Inicjatywa *My sme les*, którą uważam za najważniejszą słowacką manifestację ekologiczną ostatnich lat, wniosła nowe spojrzenie nie tylko na przyrodę, ale i społeczność. Obrazom zdewastowanych słowackich lasów, które upublicznia i nagłaśnia, towarzyszy stwierdzenie „To MY do tego dopuściliśmy". Apel o społeczną odpowiedzialność za stan przyrody na Słowacji jest silnym wezwaniem do zmiany. Towarzyszy mu nadzieja, że zmiana ta jest możliwa, wymaga tylko podjęcia działań. Działacze *My sme les* jasno wskazują, że gospodarka leśna, nastawiona na zysk bez względu na koszty ekologiczne, doprowadziła do zniszczenia lasów. I chociaż jest oczywiste, że las, który stał się karczowiskiem, wycięli leśnicy, to stwierdzeniem tym – manifestującym się w słowie MY z poczuciem współwiny społecznej – wzywa Słowaków do wzięcia odpowiedzialności za lokalne bogactwo przyrodnicze.

Przykład Słowacji pokazuje, że walka o przyrodę ma charakter jednoczący społeczność. Inicjatywy, takie jak *Bratislava/nahlas*[18] z 1987 roku, Słowacki Sejm Ekologiczny[19] z 2015 roku czy analizowana przeze mnie *My sme les* z 2017 roku, dowodzą, że wartości ekologiczne są blisko związane z wolnościami obywatelskimi. Ludzie upominają się o przyrodę w kontekście swoich praw. Nie zawsze motywacją do ochrony przyrody musi być porzucenie antropocentryzmu, co postuluje nurt ekologii głębokiej. Martin M. Šimečka, pisząc książkę *Medzi*

[18] *Bratislava/nahlas* to dokument z 1987 roku, krytykujący system komunistyczny w kontekście zaniedbań dotyczących środowiska.

[19] Slovenský ochranársky snem, w skrócie S-O-S, to nieformalna organizacja ekologiczna (inicjatywa obywatelska) działająca od 2015 roku, której celem było zintegrowanie środowiska słowackich działaczy ekologicznych. W swym zamyśle S-O-S miał stanowić platformę wymiany doświadczeń i idei dla osób zaangażowanych w ochronę środowiska na Słowacji.

Slovákmi: stručné dejiny lahostajnosti od Dubčeka k Ficovi alebo ako som sa stal vlastencom[20], niczym Henry David Thoreau[21] siedział w samotni pośród przyrody. Analizując specyficzny stosunek Słowaków do rodzimego krajobrazu, gdzie czasem bojaźń, wynikająca z kompleksu niższości, zmienia się w arogancję wobec przyrody, stwierdził: „Nie ulegam romantycznemu złudzeniu, że jestem ściśle związany z naturą i nie próbuję jej zrozumieć. […] jestem jedynie gościem na jej terytorium" (Šimečka, 2019, s. 161). Myślę, że warunkiem poczucia odpowiedzialności za stan środowiska jest pewien rodzaj pokory wobec przyrody, którą dostrzegam m.in. w zwierzeniach Šimečki. Odpowiedzialność ta może wynikać z pobudek filozoficznych, religijnych czy intelektualnych. Idea ochrony przyrody celem zachowania jej dla przyszłych pokoleń, a tym samym zachowania dobrych warunków życia człowieka na Ziemi, otwiera społeczeństwo na solidarność tu i teraz. Wytwarza porozumienie ponad podziałami, gdyż niezależnie od poglądów, wszyscy jesteśmy zależni od przyrody. Jesteśmy jej częścią. Jesteśmy lasem.

Bibliografia

Baláž, E. (Reż.). (2013). *Vlčie Hory* [Film]. Arolla Film.

Baláž, E. (Reż.). (2016–2017). *Tajomné Karpaty* [Film]. Arolla Film.

Barát, A. (2017, wrzesień 27). *Budúcim generáciám zanecháme pustatinu*. pravda.sk. https://zurnal.pravda.sk/rozhovory/clanok/442955-ekolog-erik-balaz-buducim-generaciamzanechame-pustatinu/

Desatoro pre les. (b.d.). My sme les. https://www.mysmeles.sk/

Erik Baláž – SPOLU za Zelenú krajinu. (2019, grudzień 2). *Zelená štvorka* [Post]. Facebook. https://www.facebook.com/ErikBalazSpolu/posts/1493427464128652/

HRN. (2017, listopad 17). *My sme les, Slováci sú les: Virálne video na záchranu lesov sa úspešne šíri na internete*. strategie.hnonline.sk. https://strategie.hnonline.sk/media/1064616-viralne-video-proti-vyrubu-lesov-ma-za-par-dni-desiatky-tisic-videni

Huba, M. (2009). Dve dekády občianskych aktivít v oblasti životného prostredia. *Životné Prostredie*, *43*(3), 142–148. http://publikacie.uke.sav.sk/sites/default/files/2009_3_142_148_huba_0.pdf

Huba, M. (2015, grudzień 20). *Čo nás spája? Ochranárske zásady a cnosti*. ochranari.sk. http://ochranari.sk/co-nas-spaja-ochranarske-zasady-cnosti

[20] Pełne tłumaczenie tytułu na język polski to: *Między Słowakami: krótka historia obojętności od Dubceka do Fica albo jak zostałem patriotą*. W przekładzie na język polski książka ukazała się pod skróconym tytułem *Słowacja. Dzieje obojętności* (tłum. A. S. Jagodziński).

[21] Amerykański filozof transcendentalista żyjący w połowie XIX wieku. Jego najbardziej znane dzieło *Walden, czyli życie w lesie* stało się w latach 70. XX wieku inspiracją dla ekologicznych aktywistów w Stanach Zjednoczonych i do dziś pozostaje ważnym punktem odniesienia dla współczesnych głosicieli nurtu ekologii głębokiej.

Iniciatíva My sme les získala za týždeň tisícky podpisov. (2017, listopad 23). webnoviny.sk. https://www.webnoviny.sk/iniciativa-sme-les-ziskala-za-tyzden-tisicky-podpisov/

Iniciatíva My sme les zorganizovala prvú demonštráciu za ochranu lesov. (2018, październik 27). pravda.sk. https://spravy.pravda.sk/domace/clanok/489572-iniciativa-my-sme-leszorganizovala-prvu-demonstraciu-za-ochranu-lesov/

Jarzębowski, H. (2015). Krywań, czyli naród. *Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*, *10*(4), 347–357. https://doi.org/10.4467/20843933ST.15.029.4588

Kapitán, P. (2018, październik 27). *Zastavte bezhlavú ťažbu dreva, žiadali ľudia v Banskej Bystrici*. sme.sk. https://domov.sme.sk/c/20947857/my-sme-les-protest-v-banskej-bystrici.html

Klimatický štrajk študentov podporilo 71 mimovládok. (2019, wrzesień 12). sme.sk. https://domov.sme.sk/c/22211038/klimaticky-strajk-studentov-podporilo-71-mimovladok.html

Kolbuszewski, J. (2003). Symbolika Tatr w słowackiej poezji romantycznej. *Pogranicze Polsko-Słowackie*, http://www.euroregion-tatry.pl/akt/arch_2003/2003_02_28_ix_kongres/files/symbolika_tatr-pl.doc

My sme les. (2017, listopad 14). *My sme les. Pridaj sa aj ty* [Video]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?reload=9&v=E4psqSMkHNU

Národné prírodné rezervácie. (b.d.). Štátna ochrana prírody Slovenskej Republiky. https://www.biomonitoring.sk/InternalGeoportal/ProtectedSites/ListNationalSites?CATEGORY=1&sort=AREA_HA&sortdirection=1

Ochrana životného prostredia vo verejnej mienke na Slovensku. (2020, grudzień 11). Slovenská akadémia vied. https://www.sav.sk/index.php?lang=sk&doc=services-news&source_no=20&news_no=9197

Rajchl, R. (Reż.). (2009). *Strážca divočiny* [Film]. Arolla Film.

Šimečka, M. M. (2019). *Słowacja: Dzieje obojętności* (A. S. Jagodziński, Tłum.). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Skvelá správa! Lesnatosť v Európe dlhodobo stúpa (2021, styczeń 14). Ministerstvo pôdohospodárstva a rozvoja vidieka SR. https://www.mpsr.sk/aktualne/skvela-sprava-lesnatost-v-europe-dlhodobo-stupa/16244

Slovenský internet ovládla kampaň „My sme les": Dokáže však niečo zmeniť? (2017, listopad 25). tvnoviny.sk. https://www.tvnoviny.sk/domace/1896119_slovensky-internet-ovladla-kampan-my-sme-les-dokaze-vsak-nieco-zmenit

Správa o lesnom hospodárstve v Slovenskej republike za rok 2017. (2018, wrzesień). Ministerstvo pôdohospodárstva a rozvoja vidieka SR. https://www.mpsr.sk/zelena-sprava-2018/123---13656/

Stank, K. (2018, lipiec 6). *Reportáž: Divoká príroda našu pomoc nepotrebuje. Tichá a Kôprová dolina sú toho živým dôkazom*. soda.o2.sk. https://soda.o2.sk/miesta/priroda-slovenska/reportaz-divoka-priroda-nasu-pomoc-nepotrebuje-ticha-a-koprova-dolina-su-toho-zivym-dokazom/

39% of the EU is covered with forests. (2021, marzec 21). Eurostat. https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/edn-20210321-1

Vaľo, Š. (2017, grudzień 21). *11. prikázanie pre les* [Video]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=4Ytb7caKcDY&t=24s

Virale – Czym są i jaką pełnią rolę w marketingu? (2017). Poradnik Przedsiębiorcy. https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/-czym-sa-virale

Zákon z 25. júna 2002 o ochrane prírody a krajiny 543/2002 Z. z. (2002). SLOV-LEX. https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/2002/543/

We Are the Forest: Slovaks in the Mirror of the Ecological Initiative *My sme les*

The aim of this article is to explore the common points between the ecological movement and citizenship by discussing *My sme les*, a Slovak citizens' initiative to protect Slovak forests. The Slovaks' involvement in nature conservation as demonstrated by the *My sme les* campaign was recognised here not only as a manifestation of global trends in changing ecological awareness but also as a reflection of the special bond between man and nature ingrained in Slovak culture and mentality. The ecological movement currently developing in new media forms in Slovakia was introduced with an analysis of various (mainly online and audio-visual) sources related to the *My sme les* campaign. The article highlights the influence of the Deep Ecology trend on Slovak activists and the projects they have implemented. The *My sme les* initiative is not only an appeal for the social responsibility of Slovaks when it comes to the devastation of native nature, but also proves to be an important step towards a deeper civic engagement with the community. The Slovak case provides confirmation of the main thesis of Deep Ecology, namely that humans are not above nature, but are an integral part of it. Thanks to the *My sme les* initiative, in the context of Slovak culture, the forest emerged as a new cultural symbol, polemical towards the mountains, traditionally interpreted in a national-cultural key.

Keywords:

Slovakia; ecological movement; forest; Deep Ecology; civil society

Jesteśmy lasem. Słowacy w lustrze inicjatywy ekologicznej *My sme les*

Celem artykułu jest zbadanie punktów wspólnych ruchu ekologicznego i postawy obywatelskiej poprzez omówienie słowackiej inicjatywy obywatelskiej na rzecz ochrony słowackich lasów *My sme les*. Zaangażowanie się Słowaków w ochronę przyrody uwidaczniające się w kampanii *My sme les* uznane tu zostało nie tylko za przejaw globalnych tendencji w zakresie zmiany świadomości ekologicznej, lecz także za odzwierciedlenie zakorzenionego w słowackiej kulturze i mentalności szczególnego związku człowieka z przyrodą. Poprzez analizę różnorod-

nych źródeł (przede wszystkim internetowych i audiowizualnych) powiązanych z kampanią *My sme les* został przybliżony rozwijający się współcześnie w nowych medialnych formach ruch ekologiczny na Słowacji. W artykule podkreślono wpływ nurtu ekologii głębokiej na słowackich działaczy i przedsięwzięcia przez nich realizowane. Inicjatywa *My sme les* nie tylko stanowi apel o społeczną odpowiedzialność Słowaków wobec dewastacji rodzimej przyrody, lecz również okazuje się ważnym krokiem na drodze głębszego obywatelskiego zaangażowania się na rzecz wspólnoty. Przypadek słowacki dostarcza potwierdzenia głównej tezy ekologii głębokiej, tej mianowicie, że człowiek nie jest ponad przyrodą, ale jest jej nieodłączną częścią. Dzięki inicjatywie *My sme les* las zaistniał w kontekście kultury słowackiej jako nowy symbol kulturowy, polemiczny wobec tradycyjnie interpretowanych gór w kluczu narodowo-kulturowym.

Słowa kluczowe:

Słowacja; ruch ekologiczny; las; ekologia głęboka; społeczeństwo obywatelskie

Citation:
Siedlecka, M. (2021). *Jesteśmy lasem*: Słowacy w lustrze inicjatywy ekologicznej *My sme les*. *Adeptus*, *2021*(17), Article 2519. https://doi.org/10.11649/a.2519

Publication History:
Received: 2020-02-19; Accepted: 2020-06-15; Published: 2020-06-30